

Sygn.akt III AUa 1436/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 marca 2015 r. w B.

sprawy z odwołania A. K. - E.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek apelacji wnioskodawczyni A. K. - E.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 czerwca 2014 r. sygn. akt V U 122/14

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od A. K.-E. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 1436/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 20 grudnia 2013 r. na podstawie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 58 § 2 k.c., stwierdził, że A. E. (1) jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 września 2013 r. Organ rentowy stwierdził, że nie uzyskano dokumentów potwierdzających prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie architektury i przed zgłoszeniem działalności A. E. (1) nie podlegała ubezpieczeniom społecznym. Dlatego organ rentowy wywiódł, że uzyskanie wpisu do ewidencji miało na celu uzyskanie przez A. K.-E. tytułu do ubezpieczeń, gdyż w następstwie tego A. E. (1) dokonała ona zgłoszenia do ubezpieczeń z maksymalną postawą wymiaru i w krótkim okresie złożyła wniosek o wypłatę zasiłku macierzyńskiego, co sugeruje, że zmierzała do uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Czynność taką organ rentowy uznał za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W odwołaniu od powyższej decyzji A. E. (1) zarzuciła organowi rentowemu naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, oraz przepisów ustaw o swobodzie działalności

gospodarczej i ustawy o świadczeniu usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Odwołująca przede wszystkim twierdziła, że w zgłoszeniu wskazała 18 różnych dziedzin prowadzonej działalności gospodarczej, obecnie realizuje projekt rozbudowy i przebudowy budynku mieszkalnego i negocjuje umowę o wykonanie projektu elewacji takiego budynku. Jest także w trakcie opracowywania strony internetowej, nie zawiesiła działalności, ani jej nie zamknęła, dla uzyskania uprawnień zawodowych musi mieć dorobek, a współpracuje z nią jako osoba prowadząca - jej matka - architekt z uprawnieniami. Odwołująca dodała, że wcześniej nie rozpoczęła działalności z braku czasu i kwalifikacji, ukończyła studia wyższe w dniu 29 stycznia 2013 r., a w lutym zaczęła studia magisterskie. W maju otrzymała ofertę od J. K., a w sierpniu od R. A., na kilkadziesiąt tysięcy. Z tego też powodu założyła działalność, ale obaj kontrahenci zrezygnowali w trakcie prowadzenia działalności. Podjęła się wykonania raportów z badań technicznych i prowadzenia zajęć z zakresu bhp; opłaciła składki od maksymalnej podstawy wymiaru składek, także za listopad, choć mogła wskazać niższą podstawę. Podkreśliła, że do sierpnia 2013 r. była zgłoszona do ubezpieczeń jako studentka przez jej ojca i podlegała tylko ubezpieczeniu zdrowotnemu. Mimo ciąży, a także po urodzeniu dziecka, zamierzała rozwijać się zawodowo, łącząc pracę z prowadzeniem działalności. Nie uważa swoich działań za sprzecznych z prawem ani z zasadami współżycia społecznego, dlatego też wносиła o zmianę decyzji i przyznanie należnych jej świadczeń.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów. Organ rentowy powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym działalność gospodarza stanowi tytuł do ubezpieczeń, o ile jest rzeczywiście prowadzona. Zdaniem organu rentowego, przedstawione przez wnioskodawczynię faktury nie potwierdzają prowadzenia działalności. Organ rentowy dodał też, że A. E. (1) nie posiada uprawnień projektowych, rozmowy w sprawie projektów prowadziła jej matka, a kontynuowanie studiów w G. nie pozwala na prowadzenie działalności w Ł. koło B..

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 10 czerwca 2014 r. oddalił odwołanie (pkt I sentencji wyroku) i zasądził od A. K.-E. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II sentencji wyroku).

Sąd Okręgowy ustalił, że A. E. (1), (ur. w dniu (...)) – prawidłowo: w dniu 3 stycznia 1989 r.) po ukończeniu liceum, rozpoczęła studia na Politechnice G. na Wydziale Architektury na kierunku architektura i urbanistyka. W dniu 14 lipca 2012 r. wyszła za mąż i mieszkała z mężem u teściów w T.. W dniu 29 stycznia 2013 r. uzyskała tytuł zawodowy inżyniera architekta. W tym czasie podlegała ubezpieczeniom społecznym jako córka swojego ojca R. K. i była zgłoszona tylko do ubezpieczenia zdrowotnego. Na przełomie stycznia i lutego 2013 r. odwołująca zorientowała się, że jest w ciąży i w dniu 13 marca 2013 r. wykonała badania i zgłosiła się na konsultację do dr S. S. (1), prowadzącej gabinet w G.. Kolejne wizyty odbyły się w dniach: 28 marca, 23 kwietnia, 21 maja, 27 czerwca, 8 sierpnia, 5 września i 3 października 2013 r. Poza konsultacjami, A. E. (1) wykonywała badania w dniach: 18 kwietnia, 16 maja, 26 i 27 czerwca, 11 i 30 lipca, 4 września i 4 października 2013 r. Wszystkie konsultacje i badania (poza badaniami z dnia 30 lipca 2013 r.) odbyły się w T.. Badania z dnia 30 lipca 2013 r. wykonało laboratorium (...) w B..

W dniu 31 lipca 2013 r. A. E. (1) złożyła wniosek o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w Urzędzie Miejskim w C.. Podstawowym przedmiotem jej działalności była „działalność w zakresie architektury”. W zgłoszeniu wskazała też kilkanaście innych sfer wykonywania tej działalności, m.in. szkolenia w zakresie bhp. Jako miejsce wykonywania działalności odwołująca wskazała adres jej zameldowana w Ł. nr (...)). Pod tym adresem zamieszkują rodzice odwołującej. Termin rozpoczęcia działalności ustaliła na dzień 1 września 2013 r.

W dniu 2 sierpnia 2013 r. odwołującej nadano numer REGON. W dniu 17 września odwołująca kupiła w G. dwie pieczętki i otworzyła konto w(...). Na początku października 2013 r. przesłała deklarację rozliczeniową, z której wynikało, że od dnia 1 września 2013 r. przystąpiła do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzonej działalności i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z tego tytułu, deklarując maksymalną podstawę wymiaru składek, czyli 9.282,50 zł.

Sąd Okręgowy ustalił również, że R. A. od sierpnia do października rozmawiał z A. K.-E. i H. K. o projekcie budynku w S.. W dniu 26 sierpnia 2013 r. R. A. przesłał list elektroniczny na adres (...)z propozycją spotkania w sprawie projektu

budynku w S., a w dniu 9 września na ten sam adres przesłał skan mapy działki w S.. We wrześniu A. E. (1) obejrzała lokalizację i w dniu 13 października spotkał się z odwołującą i jej matką w siedzibie firmy w Ł.. Kobieta, z którą korespondował w dniu 26 października (dwa dni przed urodzeniem dziecka przez odwołującą), zaproponowała mu cenę 14.000 zł za projekt i prosiła o podjęcie decyzji. R. A. zrezygnował w usług firmy (...) w dniu 27 października.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 26 września odwołująca zawarła umowę z biurem rachunkowym na prowadzenie księgi przychodów i rozchodów, ewidencji zakupów i sprzedaży, sporządzania deklaracji VAT, sporządzanie i przysyłanie deklaracji do ZUS. Tego też dnia A. E. (1), jako firma (...) z siedzibą w Ł., gm. C., wystawiła fakturę dla B.-test s.c. w G. za usługę sporządzania raportów badań technicznych na kwotę 1.478,76 zł. W tej firmie pracował wcześniej jej mąż A. E. (2). Pieniądze wpłynęły na konto odwołującej w (...). W tym samym banku (...) miała prywatne konto, z którego na początku października, listopada i grudnia przelewała na konto „firmowe” pieniądze na opłacenie składek ZUS i podatków do US, a następnie z konta „firmowego” - do ZUS i US. Z konta prywatnego na firmowe przelewała też zapłatę do biura rachunkowego za prowadzenie księgowości.

W dniu 25 października 2013 r. A. K.-E. wystawiła fakturę firmie (...) za przeprowadzone szkolenie w wymiarze 8 godzin z zakresu bhp w Zespole Szkół w D., powiat (...). Trzy dni później, bo w dniu 28 października 2013 r., w G. odwołująca urodziła syna, w szpitalu, w którym jej teściowa pracuje jako pielęgniarka. Ten sam termin w karcie ciąży wskazano jako datę planowanego terminu porodu.

Sąd Okręgowy ustalił również, że R. K., prowadzący działalność pod nazwą Centrum (...), w dniu 27 listopada 2013 r. wystawił fakturę firmie (...) A. E. (1) na kwotę 960 zł za przeprowadzone szkolenie okresowe bhp w Zespole Szkół Rolniczych w B. w wymiarze 16 godzin. Firma (...) A. E. (1) wystawiła tej szkole fakturę na kwotę 1.950 zł dzień wcześniej. W dniu 16 grudnia 2013 r. (...) A. E. (1) wykupiła stronę internetową.

Oceniając stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy przypomniał, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie sądowe wszczynane jest przez jeden z podmiotów opisanych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych (ubezpieczony, płatnik składek), w przypadku wydania niekorzystnej czy negatywnej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wobec osoby (podmiotu) odwołującego się. Postępowanie sądowe toczy się według reguł opisanych w kodeksie postępowania cywilnego, w tym z obowiązkiem dowodzenia faktów (przedstawiania dowodów) na poparcie twierdzeń strony, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Konsekwencją bierności strony odwołującej się, w tym konsekwencją braku inicjatywy dowodowej, czy przedstawienie dowodów niewiarygodnych jest przegranie procesu. O tych, elementarnych prawach i obowiązkach odwołująca została pouczona na piśmie, wraz z wezwaniem na rozprawę, a w toku procesu dodatkowo korzystała z fachowego pełnomocnika.

Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodne dowodów i twierdzeń odwołującej o prowadzeniu działalności gospodarczej od dnia 1 września 2013 r. Stwierdził, że nie jest dowodem prowadzenia działalności gospodarczej samo zarejestrowanie takiej działalności, zgłoszenie działalności w Urzędzie Miasta w C. przez odwołującą, wystąpienie przez nią o numer REGON, nabycie pieczętek, zawarcie umowy z biurem rachunkowym. Uznał, że są to tylko działania formalne, których dokonać może każda osoba, nie mająca zamiaru wykonywania jakiejkolwiek działalności, ani nie wykonująca jakiejkolwiek działalności. Za dowód prowadzenia działalności nie uznał także zgłoszenia się do ubezpieczeń i opłacanie składek (i podatków) od deklarowanego przychodu, uznając, że zgłoszenie do ubezpieczeń, opłacenie składek i podatku powinno być konsekwencją rzeczywistego prowadzenia działalności, osiągania z niej przychodu, co rodzi skutek w postaci podlegania ubezpieczeniom (z opłacaniem składek) i podlegania opodatkowaniu, a nie odwrotnie. Stwierdził też, że prowadzeniem działalności gospodarczej nie jest wystawianie faktur za niewykonane usługi, ani wystawianie faktur za usługi, które wykonał ktoś inny, a zlecający te usługi - z uwagi na osobiste powiązania - formalnie zlecił usługę wystawcy faktury. Wykonywanie usług pod cudzą firmą określił jako firmanctwo, które zagrożone jest karą z art. 55 kodeksu karnego skarbowego. Okoliczność tę odniósł do wykonywania usługi na rzecz firmy (...). Uznał, że wykonywanie sprawozdań z badań technicznych nie ma związku z działalnością odwołującej w zakresie architektury, choć (z trudem) mieści się w pojęciu „działalność usługowa związana z przygotowaniem do druku - numer 18.13. Z (...). Sąd Okręgowy ocenił, że odwołująca zgłosiła bardzo szeroki i różnorodny zakres działalności, obejmujący m.in. produkcję wyrobów z papieru i tektury, drukowanie, introligatorstwo, produkcję

wyrobów jubilerskich i sztucznej biżuterii, wykonywanie instalacji elektrycznych, sprzedaż w niewyspecjalizowanych sklepach, wydawanie książek, reklamę, prognozowanie pogody, prowadzenie kursów nauki gry na instrumentach i kursów tańca oraz naprawę i konserwację komputerów i urządzeń peryferyjnych i innego powszechnego sprzętu elektronicznego. Wystawienie faktury dla firmy (...) (przedsiębiorstwa, z którym był zawodowo związany mąż odwołującej) za wprowadzenie danych z pomiarów na nośnik elektroniczny, nie przekonało Sądu Okręgowego o faktycznym wykonywaniu przez odwołującą jakiegokolwiek usługi, pomimo złożenia oświadczenia przez dyrektora ds. finansowych, że raporty z badań wykonała firma (...) w Ł.

Sąd Okręgowy nie dał wiary dowodom w postaci faktury wystawionej przez odwołującą firmie (...) za 8 godzin szkolenia w D. w dniu 25 października 2013 r. (trzy dni przed urodzeniem dziecka w G.), twierdzeniom powódki i zeznaniom matki (świadka H. K.), że odwołująca przeprowadziła tam szkolenie z zakresu bhp pomieszczeń. Sąd Okręgowy wskazał, że dopiero po drugim zapytaniu Sądu, dyrektor szkoły stwierdził na piśmie, iż A. E. (1) nie przeprowadziła tego szkolenia „z powodu złego samopoczucia”. Zdaniem Sądu, po tej informacji odwołująca w zeznaniach zmieniła swoją wersję, podając, że była z ojcem, miała przygotowaną prezentację, ale źle się poczuła i szkolenie przeprowadził jej ojciec, a ona w zamian wykonała zaświadczenia dla szkolonych osób, szkolenie to trwało kilka dni, to ojciec jeździł na te szkolenia, a ona na kilka dni przed porodem pojechała do G..

Sąd Okręgowy podkreślił, że firma (...) to działalność gospodarcza matki i jej ojca odwołującej. To ojciec odwołującej przeprowadził szkolenie z zakresu bhp w Zespole Szkół Rolniczych w B.. Fakturę za to szkolenie wystawiła odwołująca, w końcu listopada 2013 r. (miesiąc po porodzie i zgłoszeniu wniosku o wypłatę zasiłku macierzyńskiego), jako organizatorka szkolenia. Mając na uwadze rodzinne powiązanie odwołującej z faktycznym wykonawcą usługi, Sąd Okręgowy uznał, że wykonywanie jakichkolwiek czynności organizacyjnych przez A. K.-E. było fikcją, a wystawienie przez nią faktury było takim samym przykładem firmanctwa, jak w przypadku faktury dla firmy (...).

Nadto, jako nieprawdziwe Sąd Okręgowy ocenił twierdzenia o pracy A. K.-E. na rzecz J. K. (brat stryjeczny odwołującej) i jego ojca w J. (powiat (...)), gdzie ojciec J. K. buduje zakład opiekuńczo-leczniczy. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom temu świadkowi, że odwołująca wykonała program funkcjonalno-użytkowy i miała wykonać projekt budowy zakładu opiekuńczo-leczniczego (którego ani odwołująca, ani świadek nie przedstawili), a ostatecznie ów projekt wykonuje inna osoba. Sąd podkreślił, że program funkcjonalno-użytkowy, o którym świadek opowiadał, to specyficzny dokument, który tworzony jest po uzyskaniu warunków zabudowy, a przed zleceniem i wykonaniem projektu budowlanego, będącego podstawą do wydania pozwolenia na budowę, a wykonanie takiego programu obciąża inwestora, który należy do kręgu podmiotów podlegających ustawie o zamówieniach publicznych. Sąd zaznaczył, że świadek nawet nie wiedział, kiedy jego ojciec ostatecznie uzyskał warunki zabudowy, czy przed „wykonaniem” programu funkcjonalno-użytkowego, czy po. Uznał zeznania tego świadka jako niewiarygodne, uzasadniając, że świadek zasłaniał się w tak istotnej kwestii niepamięcią i zaaferowaniem swoim ślubem i weselem, mimo podawania wielu innych szczegółów. Także za niewiarygodne uznał zeznania tego świadka, w których stwierdził, że on i jego ojciec mieli negocjować z odwołującą w zakresie prac projektowych. Sąd stwierdził, że konieczność przemieszczania się do miejsca, gdzie miała być zlokalizowana inwestycja (powiat (...)), w celu uzgodnień czy wizyt w urzędach (z tego powodu według świadka ostatecznie wybrano miejscowego projektanta), czy to z Ł. na P., czy z T., nie dają się pogodzić ze stanem zaawansowanej ciąży odwołującej i położeniem po rozwiązaniu.

Sąd Okręgowy nie dał również wiary oświadczeniu R. A.. Jednak, w ocenie tego Sądu, nawet przy przyjęciu, że R. A. zamierzał zlecić projekt budynku w S., to z jego oświadczenia i treści e-maili (przy założeniu, że adres poczty elektronicznej (...) to adres odwołującej) wynikało, że nie kontaktował się on tylko z odwołującą, ale z odwołującą i jej matką, jako architektem z uprawnieniami projektowymi. Wobec tego Sąd uznał, że to matka odwołującej z pewnością była osobą, która R. A. postrzegał jako wykonawcę projektu, gdyż zdaniem Sądu nie do pogodzenia ze zdrowym rozsądkiem jest przyjmowanie, że zlecałby on prace projektowe za kilkadziesiąt tysięcy złotych osobie bez doświadczenia, dorobku i uprawnień. Nadto, w ocenie Sądu, okoliczność, że odwołująca (jako kadzickl@o2.pl) wysłała na dwa dni przed porodem e-mail z ceną, a dzień przed porodem R. A. zrezygnował z usług odwołującej i jej matki, świadczy o faktycznym braku zamiaru prowadzenia działalności przez A. K.-E.. Brak tego zamiaru, zdaniem Sądu,

potwierdziło zachowanie samej odwołującej, która zaraz po urodzeniu dziecka złożyła wnioski o zasiłek macierzyński na cały rok.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne w dużej mierze (nie w całości) dowody w postaci projektów przebudowy budynku na zlecenie Z. A.. Stwierdził jednak, że matka odwołującej była osobą, do której zgłosiła się inwestorka, albowiem co wynika z zeznań tego świadka - H. K. „zapropozowała usługi swojej córki, zapewniając, że będzie je nadzorowała”. Sąd stwierdził, że prace te były wykonywane najwcześniej w grudniu i późniejszych miesiącach.

Za nieprawdziwą Sąd Okręgowy uznał umowę z dnia 8 grudnia 2013 r. zawartą z Z. A. (o której odwołująca wspomniała dopiero w odwołaniu) oraz zeznanie tego świadka, że z odwołującą spotkała się w końcu września lub na początku października. Sąd stwierdził że w dniu 17 września w G. A. E. (1) zakładała konto i kupowała pieczątki, a już w dniach 3 i 4 października (także w G.) robiła badania i była u lekarza prowadzącego ją w ciąży. Ocenił, że stan zaawansowanej ciąży (początek 8 miesiąca) uniemożliwiał ciągle podróże odwołującej pomiędzy Ł. koło B. a G., gdzie mieszka jej mąż. Sąd Okręgowy stwierdził również, że projekt elewacji na zlecenie S. S. (2) odwołująca wykonała w 2014 r., gdyż o negocjacjach takiej pracy odwołująca wspomniała dopiero w odwołaniu z końca grudnia, a praca została odebrana w marcu 2014 r. Dodał, że pracę tę nadzorowała i jako architekt z uprawnieniami była za nią odpowiedzialna matka odwołującej H. K..

Na podstawie tych dowodów Sąd Okręgowy uznał, że odwołująca nie prowadziła działalności gospodarczej od dnia 1 września 2013 r., ale co najwyżej współpracowała przy wykonywaniu działalności przez H. K. albo wykonywała zlecenie H. K., ale od stycznia 2014 r. Zauważył przy tym, że pod koniec października urodziła dziecko w G., pismo do ZUS nadała na początku grudnia również w G., wreszcie zaskarżoną decyzję odebrał jej ojciec w dniu 30 grudnia 2013 r., gdyż odwołująca dwa miesiące po urodzeniu dziecka przebywała - jak wskazuje doświadczenie i wyobrażenia - z dzieckiem w G..

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił odwołanie A. K.-E., w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. (punkt I wyroku), a o kosztach zastępstwa procesowego (punkt II wyroku) orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła A. E. (1), zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i tym samym naruszenie przez Sąd art. 233 k.p.c.,
2. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez ustalenie, że ubezpieczona wykonała określone usługi na rzecz podmiotów zewnętrznych oraz wbrew temu przyjęcie, że pomimo to ubezpieczona nie rozpoczęła prowadzenia działalności gospodarczej i tym samym nie podlega ubezpieczeniom społecznym.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie przez Sąd Apelacyjny, że ubezpieczona podlega ubezpieczeniom społecznym w tym także dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 września 2013 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Apelująca wniosła również o dopuszczenie dowodu w postaci umowy o dzieło (...) z dnia 1 czerwca 2012 r. wraz z rachunkiem na okoliczność faktycznego wykonania przez ubezpieczoną usługi na rzecz spółki (...) -test.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny zasadniczo aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego, wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny oraz dokonał wszechstronnej

oceny zgromadzonego materiału dowodowego przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, które to ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Nie można zatem podzielić zarzutu obrazu art. 233 § 1 k.p.c., określającego Sądowi granice swobody oceny dowodów. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem art. 233 § 1 k.p.c. zawiera przede wszystkim nakaz - nie doznający wyjątku - aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 562/98 (...); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2002 r., II CKN 691/99, LEX nr 54339, Prok. i Pr.-wkł. (...)). Takiemu obowiązкови Sąd Okręgowy sprostał, wskazując w sporządzonym uzasadnieniu, na jakich dowodach się oparł i dlaczego.

Istota sprawy sprowadza się do ustalenia, czy odwołująca A. E. (1) jako osoba prowadząca działalność gospodarczą w okresie od dnia 1 września do 2013 r. podlega ubezpieczeniom społecznym.

Zgodnie z art. 6 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm., zwanej dalej: u.s.u.s.) obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność (art. 6 pkt 5 u.s.u.s.). Osoby te z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności objęte są również obowiązkowym ubezpieczeniem wypadkowym (art. 12 ust. 1 u.s.u.s.) i dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym (art. 11 ust. 2 u.s.u.s.). Wskazany rodzajom ubezpieczeń społecznych osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność podlegają obowiązkowo od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej (art. 13 pkt 4 u.s.u.s.).

Podkreślić należy, że podjęcie działalności gospodarczej wymaga zachowania określonych warunków, których spełnienie nadaje temu przedsięwzięciu legalny charakter. Niewątpliwie przesłanką legalności działalności jest złożenie wniosku o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Taki wniosek wnioskodawczyni faktycznie złożyła. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można jednak przyjąć, iż rozpoczęcie działalności gospodarczej nastąpiło po dokonaniu wpisu do (...). Takie rozumienie nie dałoby pogodzić z art. 13 pkt 4 u.s.u.s. Stwarzałoby bowiem zagrożenie jego obejścia poprzez przyznanie tytułu ubezpieczeń społecznych samemu zarejestrowaniu działalności gospodarczej, bez rzeczywistego uczestnictwa w obrocie gospodarczym.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 672 z późn. zm.) działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 grudnia 1991 r. (III CZP 117/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 65), wskazał specyficzne cechy działalności gospodarczej, tj.:

- a) zawodowy, a więc stały charakter,
- b) związaną z nią powtarzalność podejmowanych działań,
- c) podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania,
- d) uczestnictwo w obrocie gospodarczym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, działania podjęte przez odwołującą nie odpowiadają powyższym warunkom. I tak, odwołująca nie podjęła działań podporządkowanych zasadzie racjonalnego gospodarowania. W świetle zasad doświadczenia życiowego, odwołująca powinna mieć świadomość, że na początku prowadzenia swojej działalności może nie otrzymywać wysokich dochodów, a także że powinna liczyć się z wystąpieniem strat. Zważywszy, że przez kilka miesięcy (od sierpnia do października 2013 r.) prowadziła rozmowy z J. K. (bratem stryjeczny odwołującej) i R. A. (kolegą J. K.) była również świadoma, iż pozyskanie klienta na usługi architektoniczne wymaga czasu. W

konsekwencji miała świadomość, iż wykonywana przez nią działalność nie będzie przynosiła dużego przychodu. Pomimo tej wiedzy, a nawet wystąpienia straty (bo we wrześniu 2013 r. osiągnęła niewielki przychód z tytułu umowy z firmą (...)), od dnia 1 września 2013 r. odwołująca zdecydowała się na zgłoszenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 9.282,50 zł (deklaracja rozliczeniowa (...) P (...) z dnia 10 października 2013 r.; k. 40). Wprawdzie wysokość ustalonej przez odwołującą podstawy wymiaru składki nie stanowi przedmiotu niniejszego postępowania w tym znaczeniu, że nie jest to postępowanie w przedmiocie ustalenia wysokości podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, ale o podleganie temu ubezpieczeniu, to ma ona jednak znaczenie procesowe. Wysokość zadeklarowanej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne nierealnie wysoka świadczy bowiem nie tylko o nieracjonalności zachowań przedsiębiorcy, ale ma też znaczenie w kontekście przypisanej pozorności prowadzenia działalności gospodarczej, będąc jednym z elementów potwierdzających tę pozorność.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zachowanie A. K.-E. jako przedsiębiorcy budzi poważne wątpliwości co do rzetelności jej działania. Kondycja finansowa firmy odwołującej nie uzasadniała bowiem zgłoszenia aż tak wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Rozpoczęcie działalności gospodarczej powinno być bowiem działaniem konsekwentnym i przemyślanym pod względem organizacyjnym, technicznym, ekonomicznym, marketingowym, handlowym, finansowym itd. Jednak powyższym warunkom nie odpowiadają działania podjęte przez odwołującą. Jak podkreśliła sama odwołująca, do wykonania projektu musi zawrzeć umowę z klientem (k. 54v). Takiej umowy z J. K. i R. A. nie zawarła (a w każdym razie nie wykazała, że zawarła). Twierdzenie odwołującej i jej matki H. K., że ustalenie tak wysokiej podstawy wymiaru składek wynikało z oszacowanego wynagrodzenia, jakie odwołująca mogła uzyskać z tytułu realizacji projektów dla J. K. i R. A. (które opiewały na kwotę odpowiednio 40.000 zł i 15.000 zł) i samo założenie, że działalność będzie osiągać wysokie dochody, nie może być uznane za działanie podporządkowane zasadzie racjonalnego gospodarowania. Zważywszy, że obaj potencjalni klienci zrezygnowali z usług jej firmy tuż przed jej porodem (bo w październiku, przy czym R. A. w dniu 27 października 2013 r.), a deklarację rozliczeniową (...) P (...) za październik odwołująca złożyła w dniu 12 listopada 2013 r. (k. 38), a więc mając już świadomość utraty obu zleceń, to można wywieść, że podjęte czynności zmierzały w istocie do zabezpieczenia jej sytuacji finansowej po porodzie.

Z przedstawionego stanu faktycznego nie wynika też, aby nastąpiło rzeczywiste prowadzenie zawodowej działalności gospodarczej w celach zarobkowych oraz w sposób zorganizowany i ciągły. Wprawdzie odwołująca legitymowała się podjęciem pewnych czynności, które mogłyby świadczyć o faktycznym wykonywaniu działalności, to jednak nie można uznać, iż miała zamiar (wołę) jej prowadzenia. Brak jest po stronie tych działań cechy powtarzalności. Co wynika z materiału dowodowego sprawy, odwołująca poza świadczeniem usług architektonicznych, miała zajmować się organizacją i prowadzeniem szkoleń z zakresu bhp (działalność o tym profilu prowadzi jej ojciec R. K.). Trudno jednak uznać, że takie szkolenia odwołująca prowadziła.

Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, nie zasługują na wiarę twierdzenia odwołującej (rozprawa z dnia 11 marca 2014 r.), że przeprowadziła szkolenie w zakresie wymogów dla pomieszczeń i stanowisk pracy w dniu 14 październik 2013 r. w Zespole Szkół im. (...). N. S. w D.. Co bowiem wynika z zaświadczeń z dnia 28 kwietnia 2014 r. i z dnia 12 maja 2014 r. (k. 76 i 82) wystawionych przez dyrektora tej szkoły (J. B.), szkolenie z zakresu bhp prowadziła firma Centrum (...) w Ł. (firma należąca do ojca odwołującej). Szkolenie to miało być prowadzone przez dwie osoby: A. K.-E. i R. K. (ojca odwołującej), ale z uwagi na złe samopoczucie odwołującej, szkolenie w całości przeprowadził R. K.. Tłumaczenie odwołującej na rozprawie z dnia 29 maja 2014 r., że na szkolenie przygotowała prezentację i już samo jej przygotowanie – zdaniem odwołującej – należało traktować jak przeprowadzenie szkolenia, jest nieuzasadnione. Podkreślić trzeba, że każde szkolenie wymaga przygotowania się ze strony prowadzącego, zwłaszcza jeżeli ma ściśle określony zakres tego szkolenia (jak miała mieć odwołująca – wymogi dotyczące pomieszczeń i stanowisk pracy). Stąd nagle zdarzenie (w tym wypadku złe samopoczucie) może uniemożliwić przeprowadzenie szkolenia w ogóle lub w tej konkretnej części. Co wynika z materiału dowodowego sprawy, przedmiotowe szkolenie w całości przeprowadził R. K.. Zważywszy, że odwołująca nie przedstawiła materialnego dowodu przygotowywania się do tego szkolenia w postaci prezentacji, o której wspomniała na rozprawie w dniu 29 maja 2014 r., trudno uznać, że miała w ogóle prowadzić część tego szkolenia. Trudno też uznać, że zajęcie, do którego – jak twierdziła odwołująca - zobowiązała się w zamian za

nieprzeprowadzoną część szkolenia (a więc wystawienie zaświadczeń uczestnikom tego szkolenia), kosztowało firmę (...) 640 zł. Na taką bowiem kwotę opiewała faktura VAT z dnia 26 października 2013 r., którą odwołująca wystawiła firmie swojego ojca w zasadzie za wykonanie czynności technicznych niewymagających szczególnych umiejętności ani znacznego nakładu pracy.

Nadmienić również trzeba, że w dniach 18-26 listopada 2013 r. było organizowane szkolenie w Zespole Szkół Rolniczych Centrum (...) w B., którego organizatorem (wedle zaświadczenia wystawionego przez dyrektora tej szkoły) była firma odwołującej, a prowadzącym szkolenie – R. K.. W świetle zasad doświadczenia życiowego, organizacja (przygotowanie) kilkudniowego szkolenia może potrwać nawet kilka tygodni. Wiąże się to przede wszystkim z omówieniem oczekiwań, ustaleniem sposobu analizy potrzeb i ustaleniem celów tego szkolenia. Zważywszy, że w dniu 28 października 2013 r. odwołująca urodziła dziecko w G. (a zatem w miejscowości oddalonej o kilkaset kilometrów od miejsca prowadzenia działalności), trudno uznać, że zaraz po porodzie była w stanie zająć się organizacją tego szkolenia, a także realizacją projektów L. A. i S. S. (2) w Ł. koło B..

Nadto, okoliczność, że poza wspomnianymi dwoma szkoleniami odwołująca w istocie nie organizowała czy też nie prowadziła szkoleń, może wzbudzać wątpliwość co do powtarzalności podejmowanych działań przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Na uwagę zasługuje również fakt, iż działalność odwołującej nie wykazywała wyraźnej tendencji rozwojowej. W okolicznościach niniejszej sprawy należałoby dojść do wniosku, iż wnioskodawczyni nie przejawiała woli dążenia do stworzenia prosperującego przedsiębiorstwa. Świadczy choćby o tym fakt, iż zadeklarowała roczny urlop macierzyński i w okresie tego urlopu odwołująca zasadniczo nie wykonywała osobiście działalności gospodarczej, poza dwoma projektami oddanymi w marcu 2014 r., na których widnieją m.in. podpisy A. K.-E. (jako architekta) i których wykonanie w istocie nadzorowała matka odwołującej H. K.. Sąd Apelacyjny nie neguje tego, że odwołująca prowadziła rozmowy ze świadkiem L. A., uczestniczyła (wraz ze swoją matką) przy oględzinach budynku (domu) przy ul. (...) w B., a następnie miała swój udział w sporządzeniu projektu budynku, bo na takie czynności wskazują bezpośrednio zeznania świadka L. A. (k. 67 i 67v). Zważyć jednak trzeba, że w roku akademickim 2013/2014 odwołująca była też studentką trzeciego semestru studiów stacjonarnych II stopnia na kierunku architektura i urbanistyka, przygotowywała się do sześciu egzaminów, które zdawała w sesji zimowej w G. (wszystkie wpisy dokonano w lutym 2014 r.; k. 65-66) i jednocześnie zajmowała się nowonarodzonym dzieckiem.

W świetle zasad doświadczenia życiowego i w ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczność studiowania w indywidualnym trybie nauczania w roku akademickim 2013/2014 (k. 64) nie wynikała z faktu prowadzenia działalności, ale z faktu urodzenia dziecka w dniu 28 października 2013 r. i opieką nad nim, co uniemożliwiało uczestniczenie w zajęciach w normalnym trybie. Już nawet z tego powodu niewiarygodne jest, że odwołująca miała czas i możliwości wykonywania w pełnym zakresie swojej działalności (a w szczególności sporządzenia w całości dwóch projektów w okresie od grudnia 2013 r. do początku marca 2014 r.). W tej sytuacji Sąd Okręgowy mógł wyciągnąć wniosek, że A. E. (1) w miejscu wykonywania działalności gospodarczej była tylko czasami, bo o takich pojedynczych przypadkach zeznawali świadkowie L. A. i H. K..

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Apelacyjnego, opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne należałoby w tych okolicznościach traktować jako próbę stworzenia pozorów działalności, bez rzeczywistego jej wykonywania, co w konsekwencji nie mogło prowadzić do skutku w postaci podlegania ubezpieczeniom społecznym. Należy zważyć, iż opłacanie składek nie może prowadzić do wniosku, iż dana osoba przejawia zamiar faktycznego prowadzenia działalności. Przyjęcie innego stanowiska godziłoby w zasadę sprawiedliwości społecznej, która ma na celu zachowanie równowagi pomiędzy sumą wpłaconych przez ubezpieczonego składek, a sumą wypłaconych mu świadczeń.

Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 6 września 2012 r., sygn. II UK 36/12, przypomniał, że ubezpieczenia społeczne opierają się na zasadzie wzajemności, która polega na tym, że nabycie prawa do świadczenia ubezpieczeniowego i jego wysokość są uzależnione od wkładu finansowego wniesionego przez ubezpieczonego do systemu ubezpieczeniowego w postaci składek. Zatem, w kontekście niniejszej sprawy, przystąpienie do ubezpieczenia społecznego i równoczesne

radykałne zgłoszenie najwyższej bądź znacznie podwyższonej podstawy wymiaru składek, przed planowaną ciążą, w okresie ciąży lub tuż przed ustaloną datą porodu, może świadczyć o zamiarze uzyskania maksymalnego zasiłku macierzyńskiego od całej zadeklarowanej podwyższonej kwoty. Takie postępowanie ubezpieczonej opiera się na zamiarze pobierania świadczenia w wysokości nieadekwatnej do poniesionego przez nią wkładu finansowego w postaci opłaconych składek.

Należy podkreślić, że o rozstrzygnięciu w sprawie nie decydował sam fakt, iż odwołująca rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej w czasie zaawansowanej ciąży (wrzesień 2013 r.). W tym względzie Sąd Apelacyjny podziela ugruntowany już w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych pogląd, że prawidłowo przebiegająca ciąża ubezpieczonej nie może być uznana za przeszkodę do skutecznego rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, zwłaszcza jeśli działalność ta nie wymaga wysiłku fizycznego oraz pozwala na ustalenie elastycznych godzin wykonywania usług, a nawet świadczenie pracy we własnym domu. Samo rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej w okresie ciąży, nie jest w żadnym zakresie sprzeczne z prawem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 marca 2013 r., III AUa 1542/12, LEX nr 1311944). Nie może też świadczyć o braku woli do prowadzenia tej działalności, bowiem taką wolę każdorazowo winno się badać w oparciu o całokształt okoliczności sprawy. Materiał dowodowy sprawy nie pozwala jednak uznać, aby wola (zamiar) prowadzenia działalności gospodarczej odwołującej został skutecznie wykazany w postępowaniu sądowym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z zm.).